Nr. 258. w Srodę dnia 4. Listopada 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Sztokolm, 1. Listopada. — Królewska propozycya dotycząca wolności religijnéj została wczora wieczorem przez stan rycerski, duchowny i chłopski odrzucona, stan mieszczański ją przyjął. Stan duchowny i chłopski odesłał propozycyą komisyi prawodawczéj. Sądzą, że propozycya ta na bieżącéj sesyi nie będzie przyjętą.

Triest, 29. Października. — Według wiadomości z Konstantynopola d. 24. b. m., toczyły się tam układy między Portą, Francyą i Rosyą względem przejazdu przez Dardanelle w czasie nocy. Okręty należące do tych państw, rozbiły się. Oczekują nowéj zmiany ministerstwa. Z Aten donoszą pod dniem 25. Października, że ministrowie spraw wewnętrznych i zewnętrznych wezwali swoich podwładnych i osoby zostające w styczności z temi ministerstwami ażeby się podpisywali na ofiary powstania indyjskiego. Król Otto podpisał na rzecz tych ofiar 10,000 fr. Królowa spodziewaną jest w Atenach w dniu 27. b. m. Król wyjechał na jéj spotkanie do Patras. Uroczystości przysposobiono i pierwsze familie z Zante ubiegały się o zaproszenie na nie. Minister spraw wewnętrznych podpisał układ akordowy na budowanie kolei żelaznych. Izby greckie zwołane są na dzień 21. Listopada

Marsylia, 24. Października. — Pocztą z Konstantynopola odbieramy wiadomości z d. 21. b. m., że jest zaprojektowaną wielka kombinacya finansowa między rządem tureckiem a bankiem tureckiem. Chodzi o zaciągnięcie pożyczki 200 mil. fr. po 10 proc.; suma ta posłużyłaby do zalikwidowania długów listy cywilnéj, do ściągnięcia części papierowych pieniędzy i do sprowadzenia kursu wekslów do normalnego stanu. W zgromadzeniu wołoskiem większość składa się z ¾ postępowych mężów. Komisarze europejskich mocarstw udzielali im rad w duchu przezorności i szanowania układów. Dywan wezwał stan handlowy, aby nie wysyłał amunicyi. Rosya natomiast wysyła ogromne zapasy amunicyi do Kaukazu. Dzienniki maltańskie oskarzają Szacha perskiego, iż poduszcza przeciw Anglii nieprzyjacielskie usposobienia w Azyi. Na Dunaju panowały burze i wiele statków zatonęło. Georgia cierpi z powodzi. W Abysynii powstańcy schwytali posła baszy egipskiego.

Mediolan, 28. Października. — Wiadomości z prowincyi Pawii, Lodi, Krewony i Mantuy nadchodzą bardzo zasmucające. Pad zmienił na wielu miejscach dawne swoje koryto. Ticino doszedł do wysokości niesłychanéj. Arcyksiąże jenerał-gubernator udał się z Pawii do St. Christino i Chignolo i wszędzie wydaje potrzebne rozporządzenia. W Ponte Lagoscuro Padus o jeden tylko cal upadł, podniosłszy się o 85. W Turynie padało znów nieustannie przez 36 godzin.

Genua, 24. Października. — Książe Napoleon popłynął ztąd do Civita-Vecchii.

Berlin, 3. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać dotychczasowemu wyższemu nauczycielowi gimnazyalnemu w Magdeburgu profesorowi Wolff order orła czerwonego 4éj klasy, tudzież organiście i nauczycielowi Selig w Gross-Wolfsdorfie powiecie rastenburgskim i ekonomowi kościoła Mewes powszechną oznakę honorową, a zamianować radzcę lekarskiego Dra. Quincke w Berlinie tajnym radzcą lekarskim.

Berlin, 2. Listopada. — Sejm nie będzie zwołany do Berlina przed Styczniem 1858 i tylko [illegible] trzebnych projektach, jeżeli zastępstwo króla Jmci przez księcia pruskiego dłużej potrwa, aniżeli się spodziewano. Dawniejszy projekt, aby konstytucyą radykalnie poprawić i sprowadzić na zasady stanowe, uważać należy za uchylony, ponieważ niepochwalił projektu minister skarbu. Równie go niepopierał prezes ministerstwa. Głównem więc zadaniem będzie sejmu budżet państwa. Rząd zamierza podwyższyć pensye urzędników pobierających 900 do 1000 tal. Każde ministerstwo poda powody tego podwyższenia, przez to uchyli ogólne rozprawy nad potrzebą tego podwyższenia pensyi. Nowych podatków na ten większy wydatek niepotrzeba nałożyć. Podwyższenie to, jakoteż koszta zatrzymywania żołnierzy przez trzy lata pod chorągwiami wynoszące 3 miliony

Muzeum starożytności krajowych w Poznaniu.

(Ciąg dalszy.)

45. Popielniczka mała z gliny czarnéj z tułowiem znacznie pękatym, szyjką ku wierzchowi ścieśnioną; od paska pojedyńczego ku dołowi idzie pięć trójkątów zapełnionych kreskami prostopadłemi i ukośnemi. Wysokość 0,060 m., średnica otworu ze ścianami 0,032 m., średnica dna 0,022. Wykopana w Pałczynie, dar S. Mielżyńskiego.

46. Popielnica bardzo grubéj roboty, robiona z ręki, z szyją od tułuwia nie oddzieloną, bez uch i wszelkich ozdób. Wysokość 0,107 m., średnica otworu 0,095 m. Z Pałczyna.

47. Popielnica płowa znacznéj wielkości, kształtu baniastego z szyją mało wywiniętą, uchami zatkanemi ziemią i pasem, poniżéj którego trzynaście nieznacznych wklęsłości w koło idących. Wysokość 0,180 m., średnica otworu ze ścicnami 0,136 m, średnica dna 0,095 m., grubość ścian 0,006 m. Pochodzi z Pałczyna.

Osobną kategoryą stanowią pomiędzy popielnicami te, które kształt mają sądkowy, bez szyi, są roboty grubéj zawsze z gliny czerwonawéj, bez wszelkich ozdób, a nawet zazwyczaj zeszpecone umyślnie żganemi dołkami całą powierzchnią urny prócz dna pokrywającemi. Nie są przypadkowym wyrobem niewprawnéj ręki, gdyż znajdują się w tym samym stylu na różnych miejscach. Tu należą

48. Popielnica z gliny czerwonawéj, robiona z ręki, tuż przy wierzchu opasana prętem żelaznym, którego końce pod kątem prostym zagięte, kułkami opatrzone i jeden na drugi są założone. Wysokość 0,137 m., średnica otworu 0,115 m., średnica dna 0,078 m., największa objętość pręta około 0,030 m. Jeden z ciekawszych zabytków wykopaliska pałczyńskiego.

49. Popielnica z gliny bladoczerwonéj bez szyi bez paska, z pięciu brodawkami ponad wierzchem, z dołkami żganemi po całéj powierzchni. Wysokość 0,135 m., średnica u wierzchu 0,145 m., średnica dna 0,088 m. Wykopana pod Witowem nad rzeką Wartą, dar pana Szwajcara. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że i w Meklemburskiem znajduje się Witow (Vitow) w pobliżu którego w przeciągu kilku dni wykopano przeszło 200 popielnic Wendom przypisywanych. (Zob Wagner Alterth. str. 164.)

50. Popielnica z gliny czerwonéj mieszanéj, jak zwykle w tych naczyniach, z tłuczonym granitem, tego kształtu, co poprzedzająca, lecz z dwoma uchami i leżącemi nie prostopadle, jak u wszystkich innych lecz poziomo. Dołki żgane idą w prostych liniach od góry do dołu. Wysokość 0,119 m., średnica otworu ze ścianami 0,111 m., średnica dna 0,070 m. Wykopana w Pałczynie w r. 1856.

51. Popielnica tego samego kształtu z szorstką powierzchnią, lecz bez dołków, z czterema brodawkami u wierzchu Wysokość 0,110 m., średnica otworu 0,118 m., średnica dna 0,080 m. Pochodzi z Pałczyna.

52. Popielnica z gliny bladoczerwonéj, i z jednem uszkiem. pokryta na całéj powierzchni dołkami. Wysokość 0,095 m., średnica otworu 0,095 m. Wewnątrz szczątki kostek niedopalonych. Pochodzi z Pałczyna.

53. Popielnica mała z szorstką powierzchnią, o grubych ścianach. Wysokość 0,075 m., średnica otworu 0,090 m., średnica dna 0,050 m. Z Pałczyna.

Przejście od popielnic do przystawek stanowią pomiędzy naczyniami znajdującemi się w Muzeum dwa garnki kształtem należące do popielnic, a przytem podobnie jak przystawki opatrzone jednem uchem do ujęcia ręką.

54. Popielnica wielka z miałkiéj gliny, miejscami czarnéj lub czerwonawéj, wytwornéj roboty. Szyja obszerna od tułowiu oddzielona pasem z trzech linii wklęsłych, nad pasem w sześciu miejscach rząd kropek wklęsłych, których liczba w następującym porządku się zmienia: 5., 6., 7., 8., 7., 6. Piątka z szóstką zchodzą się po obu stronach wielkiego ucha, które jest utrącone. Poniżéj pasa na największéj wypukłości tułowia trzy znacznéj wielkości brodawki, mające ponad sobą po dwa wklęsłe oka; trzy podobne dołki pod uchem. Pomiędzy brodawkami od pasa ku dołowi po kilkanaście prostopadłych rowków. Wysokość 0,172 m., średnica otworu 0,172 m., średnica dna 0,080 m. Wykopana w Witowie nad Wartą, dar pana Szwajcara.

55. Popielnica w części czarna, w części płowa z miałkiéj gliny, szyja od tułuwia nieco wypukłego oddzielona paskiem jednorowkowym; poniżéj paska w czterech miejscach wkoło po trzy palcem wygniecione dołki, reszta zapełniona rowkami prostopadłemi, ucho do ujęcia ręką i cienkości ścian zbliżają to naczynie do przystawek. Wysokość 0,097 m., średnica otworu 0,114., średnica dna 0,063 m. Wykopano w Witowie, dar pana Szwajcara.

56. Przystawka kształtem zbliżona po poprzedzającéj popielnicy z gliny ciemnéj, środkiem wypukła, u gory wywinięta, z uchem do ujęcia; zamiast dna jest wklęsłość podobnie jak u butelek, ozdobiona rowkami prostopadłemi. Wysokość 0,050 m., średnica u wierzchu 0,090. Z Pałczyna.

57. Przystawka wewnątrz czarna, z wierzchu płowa, z ręki robiona, środkiem wypukła, z uchem do ujęcia i dnem. Wysokość 0,047 m., średnica otworu 0,073 m., średnica dna 0,040. Z Pałczyna.

58. Przystawka z gliny płowéj z uchem do ujęcia, z paskiem jednorowkowym i sześciu trójkątami do paska przyczepionemi. Wysokość 0,047 m. prócz ucha. które zwykle przy przystawkach wystaje, średnica otworu 0,102. Z Pałczyna.

59. Przystawka z gliny szaréj, jak się zdaje, robiona na kole garncarskiem, z uchem do ujęcia i doł-

talarów pokryte są nadspodziewanemi dochodami państwa w r. 1856. W roku
bieżącym dochody te jeszcze bardziéj wzrosły i przewyższają budżet mini-
stra skarbu, który na przeszłéj sesyi uważano, jako za nisko podany.

— Deutsch allg. Zeitung pisze o sprawie szlezwicko holsztyńskiéj:
Spodziewamy się że bundestag z całą energią wystąpi w téj sprawie, a szcze-
gólniéj poprze to, co jest najświętszego, to jest język macierzysty
niemiecki, który depcą i poniewierają starostowie duńscy. Jest to zhańbie-
nie narodu niemieckiego, nad które niemasz większego i którego zapewne nie-
ścierpią reprezentanci honoru niemieckiego!

— Times powiada, że było szczęściem poniekąd dla Anglii, iż siły po-
wstańców skupiły się w Delhach, obawia się przeto, aby powstańcy rozlewa-
jąc się teraz po całych Indyach większego niestali się przyczyną nieszczęścia,
przez rozszerzanie pochodni powstania.

Wrocław, 31. Października. — Dziś zniesiono kordon otaczający ko-
ściół św. Elżbiety i wolno odtąd przechodzić około tego kościoła. Ztego wno-
simy, że niebezpieczeństwo dalszego zawalania się kościoła ustało. Przestrze-
nie między filarami zapełniają murem. Wczoraj dokończono mur między pier-
wszym i drugim filarem ze strony południowowschodniéj, toż samo w tych
dniach nastąpi na szerokich przejściach ku zachodowi, które graniczą z zapa-
dłemi filarami. Jest to miejsce najbardziéj zagrożone. Tym sposobem zapeł-
nią wszystkie łuki na stronie południowéj nawy głównéj tak, że to będzie je-
den mur nieprzerwany. Wówczas dopiero przystąpią do obejrzenia dokładnego
wyższych części murów i podniebień, i według tego ułożą plan do naprawy.
Jako przykład heroicznego poświęcenia przytaczają szczegół następujący.
Mistrz mularski pan Hayn chcąc się przekonać o stanie murów niemal wiszą-
cych w powietrzu wszedł po drabinie niezmiernie wysokiéj należącéj do towa-
rzystwa ogniowego i przekonał się naocznie, czyli te mury jeszcze się utrzy-
mają w górze przez czas niejaki. Rozpatrzył się istotnie i przekonał się, że
mur wytrzyma. W skutek czego wzięto się skrzętnie do roboty.

Wieczorem o godz. 10. Część ulicy przytykającéj do kościoła zamknięto,
aby przejeżdżające wozy nie trzęsły nadwętlonemi murami. W kościele pra-
cują przy palących się pochodniach i wypełniają murem najważniejszą prze-
strzeń między zapadłym filarem a drugim jeszcze stojącym. Mnóstwo cieka-
wych przypatruje się téj robocie zewnątrz kościoła.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. Paźdz. — Rada administracyjna Królestwa, zatwier-
dziła zapisy: 1) dla kościoła w Chodku rs. 3000; 2) dla szpitala, domu schro-
nienia w Chodku rs. 1500; 3) dla kościoła filial. w Ratoszynie rs. 1500; 4) dla
ubogich przy kościele w Ratoszynie rs. 300, 5) dla kościoła i klasztoru ksks.
Reformatów w mieście Kazimierzu dolnym rs. 1500; 6) dla kościoła i klasztoru
ksks. Kapucynów w mieście Lublinie rs. 7500; 7) dla klasztoru i kościoła ksks.
Bernardynów w m. Józefowie nad Wisłą rs. 750; 8) dla szpitala Siόstr Miło-
sierdzia (św. Wincentego á Paulo) w Lublinie rs. 750; 9) dla szpitala św. Du-
[illegible] dzieci w Warszawie rs.
750; 11) dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 750; 12) dla szpitala
św. Rocha w Warszawie rs. 750; 13) dla szpitala oo. Bonifratrów św. Jana
Bożego w Lublinie rs. 450, przez ś. p. Józefa Gawlikowskiego, uczynione.

— W skutek rozporządzenia główno-zarządzającego drogami komunika-
cyi, wprowadzonym został w ruch telegraf nowo urządzony z Kijowa do Bro-
dów. Przechodzi przez Żytomierz, Równo, Nowogród-Wołyński i Radzi-
wiłłów. Inna linia otwartą została z Rygi do Połągi, przez stacye w Mittawie,
Flauenburgu i Libawie.

Francya.

Paryż, 29. Października. — Dziennikom nakazano pisać o Księstwach
Naddunajskich z większem umiarkowaniem. — Francya także zamierza zniżyć
obecny stan wojska, i w téj mierze oświadczył minister wojny w okólniku, że
kontingent z roku 1858 z 80, na 40 tysięcy ma być zniżony. Idziem i tu za
przykłedem Rosyi, chociaż zniżenie wojska u nas nie będzie wcale tak wielkiem,
jak w Rosyi i Austryi.

Paryż, 30. Października. — Śmierć Cavaignaca wielkie wywołała tu za-
jęcie. Jenerał umarł onegdaj w swojéj wsi Ournes i wczoraj sprowadzono tu
zwłoki jego. Jutro o godz. 12éj odbędzie się pogrzeb i pomimo środków ostro-
żności, jakie rząd przedsięwziął, można być pewnym, że cała ludność paryska
wysypie się tłumnie. 12,000 wojska wystąpi w paradzie, a do domu żałoby
puszczone będą osoby za biletami tylko, które w niewielkiéj, jak słychać, ilości
dawane będą. Bonapartyści uważają śmierć jenerała, jako ważne i szczęśliwe
zdarzenie dla cesarstwa. — Mówią, że wielki bankiet wydadzą dla rycerzy me-
dali św. Heleny w pałacu przemysłowym, słychać także o bankiecie wojsko-
wym, kóremu cesarz ma przewodniczyć.

— Constitutionnel wyraża się między innemi o Cavaignacu: Francya
opłakuje w nim męża, który jéj w trudnych okolicznościach wielkie wyświadczył
posługi, rząd, mówi toż pismo, przyznając mu wojskowy pogrzeb chce uczcić
żołnierza, który się odznaczał na polu bitew, przechodząc na stronę porządku,
gdy takowy był zagrożony.

— Pays zapewnia, że konferencye w celu załatwienia sporu hiszpańsko-
meksykańskiego w Paryżu się odbędą.

(Kor. Cz.) Zwiedziłem w tych dniach zakład naukowy agronomiczny
w Grignon, i mam sobie za powinność zachęcić nasnych ziomków podóżują-
cych, ażeby niezaniedbali w czasie bytności w Paryżu zrobić wycieczkę do na-
der interesującego i użytecznego tego zakładu. Szczególniéj też mieszkańcom
kraju rólniczego przyda się podobna wizyta, bo chociażby nic się nie nastręczyło
takiego coby zaraz aż do nas przenieieść i zastósować można było, już samo za-
patrywanie się na postęp i wynalazki w sferze właściwych nam zajęć dokonane,
nie może jak tylko pojedyńczym osobom a następnie i krajowi być użyteczne.
Grignon leży o kilka godzin drogi od Wersalu. Wyjechawszy z Paryża punkt
o dziewiątéj rano koleją żelazną, można trafić na omnibus zabierający podró-
żników wprost do tego miejsca. W późniejszych godzinach wypada w Wer-
salu nająć dorożkę. Sposób ten jest nieco droższy. Pojazd o czterech miej-
scach kosztuje do 45 fr. na dzień, ale daje więcéj wolności i swobody rozpa-
trzeniu się. Rzut oka na zakład dojeżdżając do niego zupełnie jest sprzeczny
z naturą i rzeczywistością swego przeznaczenia. Wielki gmach, niegdyś za-
mek, park dosyć guttowny, ogród, budynki w których słychać i widać ku-
źnię i fabryki, wszystko to zwiastuje jakąś wielką instytucyą, w któréj
nauki na wyższą skalę akademiczną napewne są wykładane. Ale bliższy prze-
giąd od razu wyprowadza z błędu zwiedzającego. W Grignon nie kształcą
młodzież na uczonych agronomów, ale praktycznych rólników. Cały wewnę-
trzny układ rzeczy i rozkład systematyczny nauk skierowany jest do pożytku
i zastósowania a nie do jałowéj teoryi. Zakład mieści w sobie około 70. uczniów
oprócz odpowiedniéj liczby urzędników, repetytorów, profesorów itd. Ucznio-
wie przyjmowani są albo w skutek złożonego egzaminu alboli też po przedsta-
wieniu świadectwa odpowiedniego jako nauki gimnazyalne ukończyli. Kurs jest
3letni. Opłata 700 fr. od ucznia rocznie, jest to nader umiarkowane wynagro-
dzenie jeżeli zważymy, że w niéj objęte jest bardzo przyzwoite utrzymanie.
Uczniów Polaków zastaliśmy 8., oprócz tego jest kilku urzędnikami. Uprzejméj
gościnności téj kolonii rodaków winienem dokładne obejrzenie zakładu. Kurs
teoretyczny jest tylko jeden dziennie. Profesor przybyły z Paryża czyta z ka-
tedry jak w uniwersytecie. Odczyt trwa zwykle półtory godziny. Uczniowie
robią notatki. poczym profesor odjeżdża, a przywiązani do zakładu repetyto-
rowie (zwykle po ukończeniu szkoły centralnéj na tę posadę przeznaczeni) do-
pełniają wykładu, słuchają uczniów przekonywając się, czy dobrze rzecz po-
jęli. Przedmioty wykładane, są w ścisłym stosunku z nauką agronomiczną.
Wszelkie inne lekcye jak np. języków, muzyki itp., jeżeliby życzeniem było

---

kiem wtłoczonym zamiast dna. Wysokość 0,041 m., średnica wierzchem 0,090 m. Z Pałczyna.

60. Przystawka z gliny płowéj, robiona z ręki, z uchem; środkiem ścian wystająca krawędź, przyozdobiona na przemian nacinkami ukośnemi i wklęsłemi kropkami; ucho utrącone. Wysokość 0,040 m., największa średnica u wierzchu 0,082 m. Wykopano w Pałczynie.

61. Przystawka z uchem w kształcie filiżanki, robiona z ręki, z dnem; ku wierzchowi ma wystającą nieco krawędź. Wysokość 0,043 m., średnica u wierzchu 0,080 m., średnica dna 0,038 m. Z Pałczyna.

62. Przystawka podobnego kształtu, wysoka 0,031 m., szeroka 0,093 m.

63. Przystawka w kształcie filiżanki, taka sama jaka się niegdyś znalazła pod Budyszynem w Łuzacyi. (Zob. Wagener fig. 118.) Wysokość 0,043 m., średnica wierzchem 0,080 m. Z Pałczyna.

64. Przystawka z gliny mięszanéj, z dołkiem wtłoczonym zamiast dna, z uchem utrąconem. Wysokość 0,032 m, średnica wierzchem 0,080 m. Z Pałczyna.

65. Przystawka gliniana z uchem i dołkiem wtłoczonym w miejscu dna; należy do najciekawszych zabytków wykopaliska pałczyńskiego, gdyż jest czarno polewana, tak iż ma połysk marmuru. Wysokość 0,034 m, średnica wierzchem 0,067 m.

66. Przystawka maleńka z ręki robiona, z uchem utrąconem. Wysokość 0,023 m., średnica wierzchem 0,052 m. Z wykopaliska pałczyńskiego.

67. Przystawka z gliny płowéj, robiona z ręki, bez dna, z uchem. Wysokość 0,027 m., średnica wierzchem 0,072 m. Z Pałczyna.

68. Przystawka miałka z powierzchnią guziełkowatą, opatrzona uchem, bez dna. Wysokość 0,021 m., średnica wierzchem 0,068 m. Z Pałczyna.

69. Przystawka z gliny płowéj, robiona z ręki, z uchem. Wysokość 0,025 m., średnica wierzchem 0,073 m. Z Pałczyna.

70. Przystawka mała z ścianą łamaną, opatrzona uchem, bez dna. Wysokość 0,023 m., średnica wierzchem 0,060 m.

71. Przystawka miałka z gliny płowéj, grubéj roboty, z ścianą nieznacznie pod wierzchem łamaną. Wysokość 0,021 m., średnica wierzchem 0,064 m. Z Pałczyna.

72. Przystawka brunatnego koloru z gliny mocno mięszanéj z tłuczonym granitem; w miejscu dna znajduje się nieznaczne wtłoczenie. Wysokość 0,020 m., średnica 0,060 m. Pałczyn.

73. Przystawka maleńka z uszkiem. Wysokość 0,019 m., średnica 0,055 m. Wykopano w Pałczynie.

74. Przystawka z gliny płowéj, ze znaczną wklęsłością w miejscu dna; ucho utrącone. Wysokość 0,036 m., średnica 0,109 m. Z wykopaliska pałczyńskiego.

75. Przystawka obszerna pięknéj roboty, zewnątrz bladożółtawa, wewnątrz czarna, z uchem utrąconem; w miejscu dna jest nieznaczna wklęsłość. Wysokość 0,040 m., średnica z ścianami 0,135 m. Z Pałczyna.

76. Przystawka z gliny żółtawéj, z ścianą około połowy nieco wygiętą i uchem do ujęcia. Ucierpiało przy wykopywaniu, lecz zlepiona zręcznie przez p. Szwajcara, któremu ją Muzeum zawdzięcza. Wysokość 0,040 m., średnica 0,110 m. Z Witowa nad Wartą.

77. Przystawka z gliny czerwonawéj, z wklęsłością w miejscu dna; ucho utrącone. Wysokość 0,045 m., średnica 0,110 m. Pałczyn.

78. Przystawka grubéj roboty, z gliny szaréj mocno urabianéj z tłuczonym granitem; ucho utrącone. Wysokość 0,035 m., średnica największa 0,082 m. Z Pałczyna.

79. Trojaki, czyli garnuszek potrójny stłuczony tak, że jedna tylko część ocalała, oraz ściany drugich do niéj przyległe. Część ocalała naśladuje kształt popielnic mając tułub wypukły, pasek z czterech rowków ukośnie poprzecinanych i szyjkę na zewnątrz wygiętą. Zdaje się że naczynia te wylewano wewnątrz, aby zapobiedz wsiąkaniu, gdyż bardzo często są zewnątrz jasnego koloru, a wewnątrz carnego; takim jest i niniejsze naczynie. Jedna z ścian po średnich jest około środka przebitą dla komunikacyi pomiędzy jednym a drugim garnuszkiem. Wysokość 0,046 m. Wykopano w Pałczynie, dar S. Mielżyńskiego.

80. Przystawka z gliny płowéj, dla braku ucha pośrednicząca pomiędzy przystawkami a czarkami; środkiem tułuba znacznie wypukła, wierzchem nieco wywinięta. Wysokość 0,074 m., średnica otworu z ścianami 0,110 m. Z wykopaliska pałczyńskiego.

81. Czara ofiarna znacznie uszkodzona, wewnątrz i w pewnéj części zewnątrz czarno polewana; z brzegiem grubym na wewnątrz karbowanym. Wysokość 0,055 m, średnica wierzchem 0,128 m., średnica dna 0,043 m. Z Pałczyna.

82. Czarka grubéj roboty z gliny płowéj, wewnątrz czarna. Wysokość 0,035 m., średnica wierzchem 0,108 m., średnica dna 0,057 m. Pochodzi z Pałczyna.

83. Czarka w kształcie donicy, z brzegiem grubym, na wewnątrz ściętym. Wysokość 0,033 m., średnica wierzchem z ścianami 0,069 m., średnica dna 0,028 m. Z Pałczyna.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

uczniów nabywać, muszą własnym kosztem i w godzinach wolnych pobierać. Głównym celem i staraniem szczególnym władzy jest praktyczna instrukcya. W dwóch zakresach i w odmienny sposób nabywają jéj uczniowie. Jest część gruntów oddzielnie przeznaczona na doświadczenia, folwark kilkadziesiąt hektolitrów przestrzeni mający, którego eksploatacyą utilitarną zajmują się. Władza używa w nim do dozoru i kierunku kolejno elewów. Uczniowie pierwszoletni zaczynają kurs praktyczny od najdrobniejszych szczegółów, przechodzą stopniowo wszelkie szczeble hierarchii folwarcznéj. Zdawałoby się, że te zmudne i męczące zatrudnienia zrodzą niejaki wstręt w młodzieży nienawykłéj do ręcznéj pracy? Bynajmniéj. Widziałem bardzo wykwintnych młokosów a nawet i poważniejszych ludzi z ochotą czyszczących krowy, napawającyąh konie, lub krzątających się koło drobiu i nierogacizny. Prawda, że łatwo nie tylko zachęcić ale przywiązać się do inwentarza, którego każden exemplarz jest wyborowy. Jest na folwarku 70 krów najwyborniéj utrzymywanych. Znajdziesz tam holenderki, szwajcarki, bretonki, ayr, szkockie małe krówki, nie znalazłem tylko żuławskich. Nierogacizna rasy czysto angielskiéj. Istne połcie słoniny żyjące ale prawie nieruchome. Czterdzieści macior rodnych i licznie rodnych. Prosie tylko co odęsłane płacono w wigilię naszego pobytu po 30 fr. Nierogaciźnie dają zupę z kartofli, mąki i końskiego mięsa w osobnym aparacie gotowane.

Owce rasy angielskiéj, wełna gruba ale nabita, budowa ciała ogrona. Skopy ogromne. Słowem drób, konie robocze, psy nawet folwarczne wszystko odznacza się doborem, pożytkiem, wyborem i pożytkiem. Zwiedziliśmy także skład machin i warsztaty tak nowo budujących się jako przerabianych narzędzi. Zakład w Grignon ciągle pracuje nad ulepszeniem lub wypróbowaniem narzędzi rólniczych.

Jestem bardzo nieufny pozorowi wszelkiego rolniczego wynalazku. Nie przyjmują nigdy nowości tylko po jéj dokładnem wypróbowaniu. Zdaje mi się jednak, iż pług o dwóch lemieszach ciągniony przez 4 dzielne konie i odkładający na raz jeden dwie potężne skiby, należy do rzędu tych wynalazków, którym nasz rólnik pogardzać nie powinien. (Już budują pług o trzech lemieszach.) Widziałem go w zastósowaniu. Kierował nim z łatwością jeden parobek. Jest znaczna oszczędność sił- i koszu a zysk oczywisty w symetryi uprawy. Mniéj byłbym skłonny do przyjęcia machiny parowój przenośnéj o sile dwóch koni, za któréj jednak praktyczność uczniowie mi zaręczali. Cóż to jednak za ryzyko u nas dopuścić ognisko z zarzącemi węglami do gumien pełnych słomy!

Uczniowie dwóch lat ostatnich mają swoje wydziały i nadzorują młodszych. Wieczorem wszyscy zebrani do raportu u dyrektora słuchają rad, robią uwagi i zapytania, korepetują całodzienną pracę i odbierają rozkazy na dzień następny.

Dozór nad uczniami i policya wewnętrzna jest tém czem być powinna w podobnym zakładzie. Jest to ojcowska pieczołowitość z wyrozumiałą surowością.

Anglia.

Londyn, 28. Października. — Zdaje się, że kryzys pieniężna ustaje, weksle z łatwością zaczynają dyskontować. Towarzystwo wschodnio-indyjskie zawarło układ z dwoma domami angielskiemi o pożyczkę 1. miliona fszt.

— Wszyscy są tu zupełnie pewni zwycięstwa Anglików nad wojskiem indyjskiem, i troszczą się tylko o los tych, którzy w pojedynczych stacyach oblęgani bywają. Anglik drzy o życie swych ziomków, a nie o posiadanie swych Indyj. Pojedyncze rokosze nie wiele znaczą, i ubolewać nam przychodzi nad Sypahami, którzy w Sind wywieszają chorągiew rokoszu, gdzie ku Kurraczy wywozy z Anglii wojska wysyłają się. Z wszystkiego pokazuje się, że przyjdzie do walnéj bitwy w królestwie Audh, jedynym kraju, w którym zdaje się, że lud wziął udział w powstaniu.

Londyn, 30. Październ. — Times utrzymuje, że wojna w Indyach przybierze inny teraz charakter, bo gdy dawniéj w jednym punkcie skupiały się wojska i w jednym działały miejscu, odtąd częściéj zmieniać one będą swe stanowiska z jednego w drugie przenosząc miejsce.

Rozmaite wiadomości.

— Nie jeden z czytelników naszych słyszał już zapewnie o imieniu autorki »W imie Boże«, księżnéj Gabryeli z Günterów Pyzyninie, jako poetce, ale niekażdrmu wpadły w ręce jéj utwory, które odznaczają się tkliwem czuciem i wdziękiem niewieścim. Aby teraz podać im sposobność poznania bliżéj tych utworów, przytaczamy tu jeden, jaki poetka ta z okoliczności wycieczki swéj do Sprudla skreśliła:

«Witam te góry śmiałe wieczyste,
Wesołe oku, chociaż skaliste,
Które od słońca stanęły tarczą
Świat kryją — bo też za świat wystarczą.
Ich sercem Sprudel co wre i tryska,
Sprudlu? Co duszą twego ogniska,
Czy pałasz zemstą? kto mi to powie
Nie — w tobie miłość, bo dajesz zdrowie.
Lecz kiedy zdrowie bije w twym zdroju,
O czemuż w tobie niema pokoju?
Czemu od żaru twego tchnienia
Nawet kwiat świeży, w kamień się zmienia.
I woń i barwę traci na wieki;
Czemu, ach czemu wesołéj rzeki,
Przed chwilą zimna i czysta fala
Skoro się dotknie, już się zapala.
Próżno się dusza męczy i pyta,
Sprudel wciąż bucha, tryska i szumi,
Wiele już ludzi w téj księdze czyta,
A mało takich co ją rozumi.
Bądźmy jak skała, która w zdumieniu
Patrzy w te cuda, ale w milczeniu,
A krzyż co nad nią wznosi ramiona,
Niech nam wypowie lepiéj jak ona,
Kto od skał wyższy, jeśli nie wiecie,
Kto źródłem wszystkich źródeł na świecie.» —

Wiadomości literackie.

Z Pragi, 4. Października. — Z programu odczytów uniwersytetu prazkiego na rok szkolny 1858 wyczytujemy, że z języków i literatur słowiańskich na téj wszechnicy czeszczyzna i polszczyzna mają swych profesorów; gramatykę języka rosyjskiego wykłada docent prywatny. Nadzwyczajny profesor filologi słowiańskiéj p. Marcin Hattala, rodem Słowak, czyta po czesku w rozpoczętem półroczu: 1) Dzieje języka słowiańskiego. 2) Porównawcza głoskownia wszech krajowszczyzn słowiańskich. 3) Porównawcza gramatyka języka starosłowiańskiego i czeskiego. Nadzwyczajny profesor języka i literatury polskiéj p. Henryk Suchecki, ziomek, w zeszłym roku szkolnym na tę katedrę mianowany, zapowiedział na bieżące półrocze: 1) Teoretyczno praktyczny kurs języka nowopolskiego piśmiennego w języku niemieckim dla Niemców. W języku zaś polskim dla Słowian: 2) Język nowopolski piśmienny z odnoszeniem się do języka staropolskiego, staroczeskiego i starosławiańskiego. 3) Piśmiennictwo polskie złotego wieku po wstępnym przeglądzie literetury polskiéj w ogólności. 4) System odmian czasownikowych języka staropolskiego przy względzie na sanskryckie, starosłowiańskie, staroczeskie i nowopolskie dla publiczności.

W ubiegłym półroczu tenże profesor rozpoczął swój zawód na tym uniwersytecie wykładami w języku polskim: 1) Język nowopolski pismienny w porównaniach ze starosłowiańskim, staroczeskim, staroruskim i staropolskim. 2) O pieśniach ludu, klechdach i przysłowiach polskich z zestawianiem odpowiednich pojawów u innych ludów słowiańskich, prócz wstępnego poglądu na dzieje pismiennictwa polskiego. 3) Porównawcza nauka o głoskach języka polskiego w zakresie indoeuropejskim na podstawach fizyologii mowy ludzkiéj.

Z rzeczonego programu dowiadujemy się, że językiem wykładowym na uniwersytecie prazkim nietylko jest język niemiecki i łaciński, lecz i krajowy, czeski. W czeskim też języku czytać będą w półroczu zaczętym: prof. Fabian: dydaktykę pastoralną; docent Fricz: o postępowaniu sądowem, tudzież o sądownictwie spornem i niespornem; prof. Tomek: dzieje mocarstwa austryackiego; docent Palacki Jan, syn historyka czeskiego: porównawczy ziemiopis fizyczny Czech; prof. Hattala, jak wyżéj rzeczono; docent Hanka, bibliotekarz przy muzeum czeskim: gramatykę i literaturę języka czeskiego, gramatykę języka rosyjskiego z poprzedzającémi początkami języka cerkiewnego słowiańskiego, gramatykę języka polskiego, (Czas.)

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 2. Listopada. — W dalszym ciągnieniu 4téj klasy 116 kr. klasycznéj loteryi padła jedna główna wygrana 30,000 tal. na nr. 27,611. 1 wygr. 2000 tal. na nr. 7500.

35 wygr. po 1000 tal. padły na nr. 4042. 4316. 5397. 6084. 8504. 9429. 12,474. 14,277. 19,689. 21,289. 24,107. 28,722. 30,613. 30,754. 33,069. 36,444. 37,559. 45,044. 45,476. 48,933. 59,046. 60,463. 64,518. 64,915. 65,608. 67,374. 68,297. 72,509. 73,322. 75,151. 79,981. 82,556. 85,150. 90,885 i 94,305.

57 wygr. po 500 tal. na nra 5432. 6988. 8043. 10,627. 12,340. 13,544. 14,716. 15,163. 17,785. 18,599. 22,092. 23,574. 23,790. 25,194. 25,807. 29,775. 34,264. 37,234. 38,191. 39,616. 41,517. 41,584. 42,674. 43,222. 46,932. 48,355 48,961. 49,751. 50,312. 54,342. 55,762. 56,300. 59,142. 59,182. 60,615. 60,943. 62,625. 62,836. 64,739. 64,825. 66,476. 69,242. 69,437. 69,988. 71,676. 73,325. 75,023. 75,629. 81,391. 84,585. 84,957. 87,899. 88,990. 91,284. 91,350. 92,511 i 94,054.

93 wygr. po 200 tal. na nra 231. 1247. 3117. 4557. 9024. 9363. 9823. 10,118. 10,293. 10,963. 12,118. 12,308. 12,994. 13,666 13,949. 15,185. 15,239. 16,159. 17,762. 18,060. 18,541. 18,576. 19,382. 20,805. 21,118. 21,192. 21,835. 22,512. 24,496. 26,162. 27,690. 27,750. 28,428. 30,555. 30,431. 30,906. 31,713. 33,194. 33,651. 33,992. 35,127. 36,692. 36,880. 37,033. 37,820. 39,024. 39,401. 39,773 40,735. 41,274. 41,691. 45,186. 45,771. 47,423. 49,468. 49,913. 52,522. 52,738. 54,511. 54,979. 55,030. 55,151. 55,726. 56,491. 57,005. 57,237. 60,224. 64,473. 67,362. 69,828. 70,019. 72,065. 72,253. 72,688. 72,886. 75,072. 77,185. 77,752. 78,527. 78,571. 79,200. 83,153. 83,182. 83,312. 84,111. 84,515. 86,035. 87,845. 89,732. 89,919. 92,898. 93,932 i 94,348.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Listopada 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) odbyt mierny, tegoroczne termina nieco niższe, przyszłoroczne niezmienione, wypowiedziano 50 wencpli, na bieżący miesiąc $31\frac{3}{4}$, na Grudzień $32\frac{2}{3}-\frac{1}{2}$, na Styczeń $32\frac{3}{4}-33$, na wiosnę $35\frac{1}{2}$, na Kwiecień Maj 36 wszystko pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) ograniczony obrot, ceny nie zmieniły się, wypowiedziano 10,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $16\frac{1}{4}-17$ (z beczką) na bieżący miesiąc $16\frac{1}{4}$ pł. i pien., na Grudzień $16\frac{1}{2}$ pł., na Listopad Grudzień $16\frac{1}{3}$ pł., na Luty Marzec $17\frac{1}{4}$ list., $\frac{1}{6}$ pien., na Marzec $17\frac{1}{4}$ pł., na Kwiecień Maj $18-\frac{1}{12}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Listopada.

Pszenica 50—75 tal.

Żyto $38\frac{1}{2}-39\frac{1}{2}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $38\frac{1}{4}-\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $38\frac{3}{4}-39\frac{1}{4}-39$ tal., na wiosnę $42-41\frac{3}{4}-42$ tal., na Maj Czerwiec $42-42\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień 40—45 tal.

Owies 29—34 tal., na Listopad $27\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 31 tal.

Olej rzepiowy $13\frac{1}{2}\frac{1}{4}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $13\frac{5}{12}-\frac{1}{2}\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{2}\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{3}{8}-\frac{5}{12}$ tal.

Olej lniany $14\frac{3}{4}$ tal.

Rzep i rzepik 90 tal.

Okowita $19\frac{1}{2}-\frac{1}{2}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $19\frac{3}{4}-\frac{1}{2}-\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $20-19\frac{2}{3}-\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty $20\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec 21 tal., na Marzec Kwiecień $21\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $21\frac{1}{2}-\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 2. Listopada.

Pszenica na wiosnę 65 tal.

Żyto 38—40 tal, na Listopad 37 tal., na Listopad Grudzień 37 tal., na wiosnę 42 tal.

Olej rzepiowy $13\frac{1}{2}$ tal., na Listopad $13\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $18\frac{3}{4}-\frac{7}{8}$ proc., na Listopad $18\frac{7}{8}$ proc., na wiosnę $17\frac{1}{4}$ pct.

Przybyli do Poznania 3. Listopada.

BAZAR. Grzmielewski z Warszawy, Mikorski z Wyganowa, Hulewicz z Kościanek, Moraczewski z Orchowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Lancen z Clewenowa, Rothe z Kargowy, Müller z Magdeburga, Segler z Pommeranii, Hoffmann z Ruchocic, Taczanowski z Choryni, Lüdemann z Sędziwojewa, Sperling z Kikowa, hr. Bniński z Popówka, Winterfeld z Skok, Winterfeld z Murow. Gośliny, Gärtner z Koblenz, Lehmann z Śremu, Dobrln z Szczecina, Haussen i Geisler z Berlina.

HOTEL DU NORD. Modlibowski z Siedlemina, Wilczyński z Szurkowa, Lohebe z Kolonii, Leclere z Laon.

POD CZARNYM ORŁEM. Roboński a Polski, Koller z Kłon, Lesnicki z Richna, Koczorowski z Wrączyna, Woth z w. Goli, Jockisch z Czerleina.

HOTEL PARYZKI. Wilsch i Lukanowski z Kościana

HOTEL BERLINSKI. Dulinski z Sławna, Ulrich z Merseburga, Kwiet z Bydgoszczy, Rauschenbach z w. Rybna, Leiser z Wrocławia, Salomon z Zielonéjgóry.

POD BIAŁYM ORŁEM. Wittstock z Penkühl, Wittstock z Bärwalde, Dziembiński z Mieścisk, Kahl z Mikuszewa, Stolzmann z Sławy.

POD TRZEMA LILIAMI. Arędzki z Murzynowa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Księżna Czartoryska z Podhajec, ulica Berlinska Nr. 15. A., Sommerfeld z Berlina, Środka Nr. 39., Grätz z Zbąszynia i Voigt z Pruśca, ulica Magazynowa Nr. 15.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Szajnocha, Karól, Nowe szkice historyczne	2	—
Jonsac, Życie Stanisława Jabłonowskiego hetmana wielkiego koronnego. 4 zeszyty	2	—
Obrazek oderwany przez W. W. (pisarz prowentowy, kucharz, lokaj i t. p. . . .	—	5
Modrzewski, O prawie Rzeczypospolitéj. 5 zeszytów	1	—
Kachanowskiego Jana, wszystkie dzieła polskie, 6 zeszytów	1	6
Zimorowicz Józef Bartłomiéj, Sielanki 2 z.	—	12
Naruszewicz Adam, Żywot J. K. Chodkiewicza, 2 zeszyty	—	12
Szymonowicz Szymon, Sielanki	—	6
Książka do nabożeństwa czyli zbiór modlitw, rozmyślań i wzniesień ducha do Boga. .	—	20
Nabożeństwo codzienne, wydanie drugie .	—	15
Śmigielska Józefa, Zabawy przyjemne i pożyteczne czyli zbiór powieści, poezyi, komedyi i podróży. 4 tomy.	2	20

Poszukuje się nauczyciela zdatnego do 3ch synków na wieś; bliższą wiadomość udzieli księgarnia N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.

Lilioneza woda do mycia

sprzedaje się z zaręczeniem, iż skóra ***pozbędzie się*** w ciągu dni 14. piegów, trędów, suchych i wilgotnych liszajów, pozostałych plam od ospy, czerwoności na nosie, opalenia od słońca i żółtości. Gdyby środek ten nie pomógł, zwróci fabryka pieniądze. Cena za flaszeczkę 1 Tal., pół flaszeczki bez zaręczenia 20 Sgr.

Sprzedaż na Poznań i okolicę mają **A. Löwenthal i Syn.**

Wynalazcy **Rothe i Spółka** w Berlinie.

Handel Augusta Kluga, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

poleca lampy francuskie moderatory, lampy do posuwania z regulatorem, najnowsze fotożenowe, jako też lampy mało wymagające oleju, kociełki Berzeliusa, ekrany z przyrządem, maszyny do herbaty i kawy, tace z nowego srebra, mosiędzu i lakierowane.

Sprzedaż drzewek.

Przy ewanielicznym domu szkólnym w ***Ottorowie*** pod Szamotułami, znajduje się około 400 sztuk pięknych, wysokich i słodkich tereśni, (drzewek), w najdokładniejszych gatunkach. Także 100 sztuk dość grubych orzechów włoskich, (drzewek) przy umiarkowanéj cenie na sprzedaż.

Kupujący zechcą łaskawie zgłosić sie do nauczyciela ***Basche*** w miejscu.

W Wrześni przy Rynku Nr. 20. dom, o górném piętrze, z stajenkami i z przyległym ogrodem, z wolnéj ręki sprzeda w miejscu Ludwik Rakowski kupiec, albo Józef Kal. Jakubowski w Choynicy pod Owinskami.

Uczeń może znaleść umieszczenie w handlu korzeni przy ulicy Wodnéj Nr. 6.

Jestem w posiadaniu kilku na dniu 15tym Września r. b. w seryi wyciągniętych obligacyj Królewsko pruskiéj pożyczki rządowéj z roku 1855. z premiami, które przy następném ciągnieniu wygrywających

z **1700** tylko obligacyami z **1700** wygranemi do ciągnienia wchodzą i składają się z następujących ilości, ogółem

327,000 Talarów

płatnych bez żadnego odciągania:

1	wygrana	na	100,000	Tal.	—	Tal.	100,000
1	»	na	25,000	»	—	»	25,000
1	»	na	10,000	»	—	»	10,000
1	»	na	2,000	»	—	»	2,000
4	wygrane	na	1,000	»	—	»	4,000
4	»	na	500	»	—	»	2,000
4	»	na	300	»	—	»	1,200
4	»	na	200	»	—	»	800
80	»	na	150	»	—	»	12,000
100	»	na	120	»	—	»	12,000
100	»	na	110	»	—	»	11,000
1400	»	na	105	»	—	»	147,000
1700	wygranych w ilości ogólnéj . .					Tal.	327,000

Ciągnienie odbędzie się w Berlinie d. 15. Stycznia r. prz., aż do którego czasu **cena niewielu** z wyciągniętych seryj powstałych obligacyj, którychby nabyć można, w miarę następnego wyprzedawania, zapewne **znacznie podnieść się** może. **Obecnie** jestem w stanie te, które jeszcze posiadam, odprzedać po **miernych** cenach i ofiaruję je, z zastrzeżeniem sobie prawa, uprzątnienia mojego teraźniejszego zasobu jeszcze pierwéj, na sprzedaż po cenach następujących:

aż do **10.** b. m. po **260** Tal. kur. pr. za sztukę
od **11.** aż do **20.** b. m. po **270** Tal. kur. pr. za »
od **21.** aż do **30.** b. m. po **280** Tal. kur. pr. za »

Zamówienia opatrzone rimessami — w Król. **pruskich** biletach kassowych, albo wexlach na **Hamburg**, na **Berlin** albo na **Lipsk**, — uskutecznione będą, ile tylko mój zasób wystarczy, podług powyższéj skali cen; w przeciwnym tym razie nadesłane mi rimessy szybko zwrócone zostaną. Zamiejscowe Osoby niech raczą łaskawie rimessy, jakie mi przy zamówieniu nadeślą, podług powyższéj skali cen uporządkować. Przy obrachowaniu ceny, **wrastającéj następnie** ze zmniejszającym się zasobem, mieć będę jednak każdego czasu sprawiedliwy wzgląd na oddalenie miejsca pobytu, tak iż, na przykład, zamówienie oddane na pocztę — **bezpośrednio** do **mnie** — **aż do 10. b. m.**, chociażby takowe według biegów pocztowych dopiero dnia **11.** albo **12.** m. b. do mnie doszło, podług ceny aż tylko do **10.** b. m. ustanowionéj obrachuję, i tak daléj, ile tylko mój **nieznaczny** już tylko zasób, **zupełnie wyprzedanym** nie będzie.

Każdy **kupujący** otrzyma **razem** z obligacyą exemplarz Król. pruskiego Donosiciela Rządowego z dnia 16. Września r. b., który zawiera urzędowe doniesienie 17. seryj, jakie na dniu 15. Września r. b., wyciągnięte zostały.

Hamburg, dnia 1. Listopada 1857.

Nathan Isaac Heine,
w Hamburgu.

Postscriptum. Uprasza się o przysyłanie listów albo w niemieckim, albo w francuskim języku pisanych.



Sprzedaż baranów

w ***Weichnitz*** powiatu Głogowskiego $1\frac{1}{2}$ mili od dworca kolei w Klopschen, rozpocznie się z dniem 16. Listopada r. b. Stado jest zdrowe i wełna ważyła przy stryży, w przecięciu od 100 sztuk, dotychczas nad 3 centnary, a każdego z dwuletnich baranów 4 do 7 funt. — 100 sztuk maciórek zdatnych do chowu, mogą być także odstąpione i odebrane po strzyży.

Urząd gospodarczy,



Przedaż baranów

w zarodowéj owczarni w ***Lubosinie*** pod Pniewami rozpocznie się w poniedziałek dnia 16. Listopada r. b.

Piwo Grodziskie.

Szanownéj Publiczności donoszę uprzejmie iż od 1. Listopada r. b. beczkę piwa Grodziskiego tu w Grodzisku po 4 Tal. sprzedaję.

H. Bibrowicz, posiedziciel browaru.

Najlepszy dwa razy czyszczony oléj rzepiowy, dobrze i jasno palący się, poleca Handel oleju i korzeni

H. Michaelis,
małe Garbary Nr. 11. ukośnie naprzeciwko młyna p. Rabbow.

Mieszkam teraz przy ulicy św. Marcińskiéj Nr. 5.
Rochacki.

Pierwsze Strassb. pasztety i wątrobne kiełbasy z truflami, przedni Brunświcki i Gothaski salseson, duże Rygenwaldskie półgęski, marynowane łososie, świeże serdenki *à l' huile* i Kieler-Sprotten poleca

Jakób Appel, strona pocztowa Nr. 9.

Ostatnią nadsełkę Zielonogórskich winogron otrzymał

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

W środę dnia 4. Listopada na wieczerzę **Fricassé** z **kurcząt** od godziny 6. w domu i po za domem.

Karól Darnstaedt, Rynek Nr. 67.

F. Caldarola, w hôtelu Drezdeńskim.



Szanownym osobom odemnie kupującym uprzejmie donoszę, iż już od dawna oczekiwane ***prawdziwe ruskie Ryggskie juchty*** w wszelkich gatunkach, jako téż lakierowane juchty do butów wodę nie przepuszczających, dopiero co nadesłane zostały, jestem przeto w możności zamówienia zamiejscowe za nadesłaniem bóta na próbę i opisaniem wszelkich wymagalności, najpunktualniéj wykonać i robotę odesłać. (Smarowidło Kautschuk przyłączam bezpłatnie.)



Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 2. Listopada 1857.	Sto. pa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	93
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowé	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	81
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$78\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$88\frac{7}{8}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	93

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
26. Paźdz.	+ 4,3°	+14,4°	27″10, 4‴	Poł. wsch.
27. »	+ 5,0°	+14,0°	27″ 9, 0‴	Połud. wsch.
28. »	+ 4,0°	+13,2°	27″10, 2‴	Zachodni
29. »	+ 4,2°	+ 8,0°	28″ 0, 4‴	Zachodni
30. »	+ 5,0°	+ 9,2°	27″ 9, 8‴	Zachodni
31. »	+ 3,1°	+ 8,0°	28″ 0, 0‴	Zachodni
1. Listop.	+ 0,6°	+ 5,0°	28″ 3, 3‴	Półn. zach